

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VI



Sprawozdanie Stenograficzne

z 52 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 22 października 2009 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2009

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski

(*Posel Jan Łopata*: Tylko my tak dokońca siedzimy.)

Trochę niepotrzebnie.

(*Posel Edward Wojtas*: To z szacunku dla pana marszałka. Pan marszałek tu sam zostanie?)

Proszę.

Posel Zbigniew Chmielowiec:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie!
W ubiegłym tygodniu obchodziliśmy...

(*Głos z sali*: Bardzo przepraszam.)

Nie ma problemu.

W ubiegłym tygodniu obchodziliśmy 160. rocznicę śmierci wielkiego polskiego kompozytora i pianisty, przedstawiciela muzyki okresu romantyzmu Fryderyka Franciszka Chopina. Nazywany był on poetą fortepianu. U źródeł jego twórczości leżała wielka wrażliwość artystyczna oraz umiejętność czerpania wzorców z polskiej muzyki ludowej.

Fryderyk Chopin urodził się w 1810 r. w Żelazowej Woli, w jednej z dworskich oficyn hrabiego Fryderyka Skarbka, w której mieszkała rodzina Mikołaja i Justyny Chopinów. W połowie 1810 r. Chopinowie wraz z dziećmi przenieśli się do Warszawy, a konkretnie do pałacu Saskiego, w którym mieściło się liceum warszawskie, w którym Mikołaj miał uczyć języka francuskiego.

Na przełomie 4. i 5. roku życia Fryderyk Chopin z pomocą matki został zaznajomiony z fortepianem. W 1816 r. zaczął brać lekcje u przyjaciela jego ojca, Wojciecha Żywnego. Fryderyk bardzo szybko się uczył. Żywny nie był jednak dobrym muzykiem i tak naprawdę mógł nauczyć zdolnego chłopca jedynie palcowania i tradycyjnego ułożenia ręki.

Następnym nauczycielem Fryderyka był pochodzący, tak samo jak Żywny, z Czech Wilhelm Waclaw Würfel. W 1817 r. Fryderyk podjął pierwsze poważniejsze próby kompozytorskie. Pierwszy publiczny występ Fryderyka odbył się w 1818 r. w pałacu Radziwiłłowskim. Prasa warszawska opisała go jako małego Chopinka, cudowne dziecko i drugiego Mozarta.

W latach 1823–1826 Chopin uczył się w warszawskim liceum, gdzie pracował jego ojciec. W tych latach zwiedził sporą część Polski. Fryderyk wraz z siostrą Emilią pisał dla zabawy wiersze i komedie. Honoriusz Balzak wspominał, że Chopin miał zastraszająco prawdziwy dar naśladowania każdego, kogo tylko zechciał.

W latach 1826–1829 był studentem warszawskiej Szkoły Głównej Muzyki, będącej częścią Konserwatorium, która związana była z Uniwersytetem Warszawskim, gdzie podjął naukę harmonii i kontrapunktu u Józefa Elsnera.

Lata 1829–1831 były dla Chopina okresem pierwszej miłości (do śpiewaczki Konstancji Gładkowskiej) i pierwszych ogromnych sukcesów kompozytorskich.

W listopadzie 1830 r. opuszcza Polskę, by już nigdy do niej nie powrócić. Udaje się najpierw do Austrii, następnie do Francji. Przyjaciółką i towarzyszką jego życia była pisarka George Sand, z którą podróżuje m.in. na Majorcę i do Genui.

W latach 1835–1846 porzucił karierę wirtuoza na rzecz komponowania. Zaczął żyć życiem polskiej emigracji, utrzymując ściśle kontakty z głównymi intelektualistami polskimi (Adam Mickiewicz, Julian Ursyn Niemcewicz, Cyprian Kamil Norwid).

Od 1846 r. stan zdrowia Chopina się pogarszał. Po krwotokach 22 czerwca 1849 r. lekarz stwierdza u Chopina ostatnie stadium gruźlicy. 9 sierpnia przyjeżdża do Paryża siostra Ludwika z mężem i córką. 15 października Delfina Potocka śpiewa dla Chopina, a on prosi, by jego serce po śmierci wyjęto z ciała i przewieziono do Polski. 17 października o godz. 2 w nocy Chopin umiera. 18 października, po sekcji zwłok, zambalsamowane ciało zostaje złożone w krypcie kościoła św. Magdaleny, gdzie 30 października odbywają się uroczystości pogrzebowe.

Ciało Chopina zostaje złożone na cmentarzu Père-Lachaise. Siostra Ludwika zabiera serce kompozytora do Polski. Umieszczono je w filarze kościoła św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu. W 1880 r. odsłonięto tam epitafium wyrzeźbione przez Leonarda Marconiego. Na cześć tego wielkiego kompozytora od 1927 r. w Warszawie odbywa się Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina, najstarszy na świecie monograficzny konkurs muzyczny.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stojąc dziś w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, pragnę złożyć hołd Fryderykowi Chopinowi w 160. rocznicę jego śmierci. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Rzymiełka.

Nie ma posła.

Pan poseł Waldemar Andzel.

Nie ma.

Pani posłanka Alicja Olechowska.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Lech Kołakowski.

Nieobecny.

Pan poseł Dariusz Lipiński, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Dariusz Lipiński:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzy dni temu, 19 października 2009 r., obchodzony był szczególny jubileusz – 10-lecia Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu, pierwszej samodzielnej uczelni w południowej Wielkopolsce.

Posel Dariusz Lipiński

Idea kaliskiej uczelni zrodziła się w tamtejszym środowisku naukowym już w latach 50., lecz dopiero ostatnia dekada ubiegłego stulecia przyniosła jej realizację. Proces tworzenia pierwszej samodzielnej uczelni rozpoczął się w Kaliskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Gdy w roku 1997 Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął ustawę o wyższych szkołach zawodowych, skonkretyzowano działania w celu utworzenia w Kaliszu takiej właśnie uczelni.

Starania naukowców wsparły wtedy kolejne osoby, którym leżało na sercu los młodzieży pokonującej częstokroć setki kilometrów w drodze po indeks. Ukoronowanie ich działań nastąpiło 8 lipca 1999 r., kiedy ówczesny prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej prof. Jerzy Buzek podpisał rozporządzenie w sprawie utworzenia Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Kaliszu. Pierwszym rektorem uczelni został nieodżałowanej pamięci prof. dr hab. Czesław Glinkowski.

10-letnia historia kaliskiej Alma Mater wpisuje się w 1850-letnie dzieje Kalisza, najstarszego ze wszystkich polskich miast, młodego jednak duchem kształcącej się tutaj młodzieży. Nosząca imię kaliszczanina, prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, najlepsza uczelnia zawodowa w Polsce szczyty się swoim patronem i daje powód do dumy miastu.

Postać prezydenta Wojciechowskiego zajmowała szczególnie miejsce w programie jubileuszowych uroczystości, 15 marca 2009 r. minęło bowiem 140 lat od dnia jego urodzin. Przed gmachem kaliskiego Collegium Novum przed trzema dniami stanęło popiersie patrona uczelni. Równocześnie zainaugurowany został 11. rok akademicki w kaliskiej PWSZ, uczelni młodej, ale równającej do wielowiekowej akademickiej doskonałości polskich uniwersytetów i kształcącej w myśl zasad europejskich.

O rozmachu prowadzonej przez tę uczelnię działalności niech świadczą konkretne liczby. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Kaliszu to 10 kierunków i 22 specjalności w ofercie edukacyjnej na studiach pierwszego stopnia oraz 2 kierunki projektowane od przyszłego roku na studiach drugiego stopnia, 4 kierunki studiów podyplomowych, 4 instytuty i 19 zakładów. To ponad 5 tys. studentów i ponad 8 tys. absolwentów oraz prawie 300 pracowników naukowo-dydaktycznych. To uczelnia nowoczesna i otwarta na współpracę międzynarodową.

Na bazę materialną uczelni składa się m.in. 32 tys. m² powierzchni dydaktycznej, 80 tys. m² powierzchni boisk i terenów rekreacyjnych, 8 własnych obiektów dydaktycznych, 3 obiekty w budowie i 3 obiekty już zaprojektowane oraz 38 laboratoriów i pracowni specjalistycznych. Biblioteka uczelniana liczy już 100 tys. woluminów i prenumeruje 272 tytuły czasopism polskich i zagranicznych. Zbiory udostępnia za pośrednictwem 4 wypożyczalni oraz 5 czytelni instytutowych, w których do dyspozycji czytelników pozostają łącznie 404 miejsca czytelnicze. Całości dopeł-

nia 321 stanowisk komputerowych z dostępem do Internetu, 7 uczelnianych witryn internetowych i 2 patenty Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej. Nakładem wydawnictwa uczelnianego ukazało się 68 pozycji książkowych, publikowane są 3 tytuły czasopism uczelnianych.

Kaliszka PWSZ stale pozyskuje nowych partnerów. Ma podpisanych 27 umów o współpracy z uczelniami partnerskimi, w tym 20 umów bilateralnych z uczelniami zagranicznymi w ramach tzw. porozumienia bolońskiego.

Kalisz może dziś szczyty się uczelnią na wskroś nowoczesną, ale i tradycyjną. Nowoczesną, bo mieszczącą się w nowo wybudowanych bądź zmodernizowanych obiektach, kształcąca według najnowszych programów zajęć z wykorzystaniem form i środków przekazu wiedzy na miarę XXI w. Tradycyjną natomiast, bo pielęgnującą obyczaje akademickie, dbającą o kulturę i chełpiącą sport, a temu przecież studenci poświęcają swój czas i talent od zawsze.

1100 studentów zrzeszają organizacje studenckie, 20 kół naukowych i kół zainteresowań, 20 ośrodków kultury studenckiej, 16 sekcji sportowo-rekreacyjnych. W 3 programach kształcenia ustawicznego uczestniczy 320 gimnazjalistów i licealistów w uniwersytetach gimnazjalisty i licealisty oraz 300 seniorów w uniwersytecie trzeciego wieku.

W ubiegłym roku pomocą materialną ze strony uczelni objętych było 1323 studentów, w tym dwoje otrzymywało stypendium ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Do dyspozycji studentów zamiejscowych pozostaje 310 miejsc w dwóch akademikach.

Od 4 lat kaliska PWSZ zajmuje pierwsze miejsca w ogólnopolskich rankingach szkół wyższych. Tytuł najlepszej uczelni zawodowej w Polsce przyznało jej pięć kapituł rankingowych: „Perspektyw” i „Rzeczypospolitej” w latach 2007, 2008 i 2009, Akademickiego Centrum Informacyjnego i „Polska The Times” w roku 2008 oraz „Newsweek Polska” w roku 2005. Potwierdzeniem wyników w rankingu jest 8 pozytywnych ocen Państwowej Komisji Akredytacyjnej i Krajowej Rady Akredytacyjnej Szkolnictwa Medycznego wydanych na maksymalny okres przewidziany ustawą, zatem jakość kształcenia w kaliskiej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej została jednoznacznie potwierdzona i zagwarantowana aż po rok 2015. (*Dzwonek*)

Z okazji jubileuszu 10. rocznicy powstania Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu życzę jej kadrze akademickiej satysfakcji i licznych sukcesów w pracy naukowej i dydaktycznej, a studentom głębokiej satysfakcji ze studiowania na tej wyjątkowej uczelni. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję.

Pan poseł Edward Wojtas, Polskie Stronnictwo Ludowe.